

Sygn. akt: I C 39/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2024 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. R., A. R.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą we W.

o ustalenie i zapłatę

I ustala, że umowa kredytu nr (...) zawarta pomiędzy powodami M. R. i A. R., a poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) SA w dniu 4 marca 2008 r. jest nieważna;

II zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. na rzecz powodów M. R. i A. R. kwotę 191 736,22 zł (sto dziewięćdziesiąt jeden tysięcy siedemset trzydzieści sześć złotych 22/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 stycznia 2024 r. do dnia zapłaty;

III oddala powództwo o zapłatę w pozostałej części;

IV zasądza od pozwanego na rzecz powodów zwrot kwotę 11 817,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 39/22

UZASADNIENIE

Powodowie A. R. i M. R. wnieśli pozew przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. żądając:

I. ustalenia nieważności umowy o kredyt nr (...)

z dnia 4 marca 2008 r. zawartej pomiędzy (...) Bank S.A. we W., a powodami;

II. zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 191 736,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd związania stron umową o kredyt co do zasady, powodowie zażądali:

III. ustalenia związania umową za wyjątkiem wskazanych w tym punkcie postanowień spornej umowy oraz

IV. zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 74 812,20 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 105.228,74 zł od dnia 28 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty.

Nadto zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego żądania powodowie podali, iż umowa o kredyt zawarta pomiędzy stronami zawiera w sobie postanowienia prowadzące do istotnej modyfikacji stosunku prawnego, jakim jest umowa nazwana kredytu bankowego oraz narusza zasadę swobody umów, ponieważ:

a) jest sprzeczna z właściwością (naturą stosunku) umowy kredytu, a przez to jest niezgodna z treścią art. 69 ust 1 ustawy Prawo bankowe i prowadzi do obejścia prawa,

b) bank może dowolnie wpływać na zakres zobowiązań obu stron, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c.

c) narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie strony powodowej nie odpowiada świadczeniu strony pozwanej,

d) narusza zasadę równości stron poprzez uprzywilejowanie banku w zakresie stworzenia przez niego jednostronnego mechanizmu regulującego wysokość zobowiązań obu stron oraz narzuceniu licznych zabezpieczeń spłaty kredytu , przy jednoczesnym pozbawieniu strony powodowej możliwości kontroli i podejmowania skutecznej obrony przed nieuczciwymi zachowaniami banku,

e) narusza obowiązek informacyjny spoczywający na banku, który jako podmiot profesjonalny nie przekazał stronie powodowej informacji w zakresie działania zastosowanej w umowie klauzuli waloryzacyjnej, co w konsekwencji uniemożliwiło stronie powodowej oszacowanie ewentualnych skutków prawnych i ekonomicznych wynikających czy też mogących wyniknąć

z zastosowania mechanizmu przeliczeniowego narzuconego przez pozwanego,

przez co jest nieważna w myśl art. 58 k.c.

Zdaniem powodów przedmiotowa umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Nieważności umowy o kredyt żądają wskutek wyeliminowania z niej abuzywnych postanowień umownych dotyczących klauzuli waloryzacyjnej, które według nich zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny i nietransparentny. Umowa pozbawiona niedozwolonej klauzuli waloryzacyjnej nie będzie określała w żaden sposób kwoty kredytu w walucie, w jakiej miał być udzielony.

Powodowie podnieśli, że postanowienia zawarte w § 1 ust. 1, § 4, § 9 ust. 3 zd. 1, 13 ust. 4 pkt. 1 i 3 umowy o kredyt oraz § 3 ust. 4, § 16 ust. 1 zd. 1, § 17 ust. 2, § 30 ust. 1 i 2, § 45 ust. 1 i ust 2 zd. 1 Regulaminu, dotyczące mechanizmu waloryzacji stanowią postanowienia abuzywne, wskazując, iż powyższe zapisy nie zostały z nimi uzgodnione indywidualnie.

(pozew k. 4-17)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) **Bank S.A. z/s we W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości co do żądania głównego jak i ewentualnego, kwestionując żądania powodów co do zasady.

Pozwany zaprzeczył w szczególności, aby:

- umowa była nieważna z mocy prawa bądź na skutek niemożności jej wykonania na skutek stwierdzenia abuzywności spornych postanowień,
- umowa była sprzeczna z naturą umowy kredytu bądź zasadami współzycia społecznego,
- umowa oraz Regulamin będący jej integralną częścią zawierały postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.,
- pozwany był bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów,
- przedstawił powodom jedynie ofertę kredytu denominowanego,
- zapewniał powodów o stabilności kursu,
- nie zaproponował powodom kredytu w PLN oraz rekomendował kredyt denominowany do CHF,
- nie poinformował powodów o zasadach waloryzacji kredytu i rat do waluty obcej, mechanizmie spreadu walutowego oraz wpływie wahan kursu tej waluty na wyrażoną w PLN wysokość rat i zadłużenia,
- nie uprzedził powodów o fakcie, że w okresie poprzedzającym zawarcie umowy kurs CHF uległ znaczącym wahanom w stosunku do PLN,
- powodom nie została przedstawiona rzetelna informacja dotycząca ich praw i obowiązków,
- nie uprzedził powodów o fakcie stosowania dwóch różnych kursów CHF (kupna i sprzedaży),
- umowa nie została szczegółowo omówiona przed jej podpisaniem,
- tylko jedna strona była obciążona ryzykiem związanym ze zmiennością kursów waluty denominacji,
- umowa naruszała zasadę swobody umów,
- umowa kredytu prowadziła do obejścia prawa,
- Bank mógł dowolnie wpływać na wysokość zobowiązania obu stron, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego,
- zapewnił sobie możliwość jednostronnego kształtowania zobowiązania powodów,
- umowa wprowadzała element nadrzędności jednej ze stron przy jednoczesnym podporządkowaniu drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów,
- postanowienia umowy były nietransparentne,
- umowa naruszała zasadę wzajemności i ekwiwalentności świadczeń,
- umowa była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego,
- umowa naruszała zasadę równości stron poprzez uprzywilejowanie Banku,
- Bank mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik, wg którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów,
- pełne ryzyko walutowe zostało przesunięte na konsumenta,
- Bank stosował skrajnie różne mierniki wartości w ramach klauzuli waloryzacyjnej,

- Bank wykorzystywał swoją silniejszą pozycję i naruszył zasady współzycia społecznego dopuszczając możliwość nieograniczonego zwiększenia zadłużenia konsumenta,
- postanowienia umowne, określające główne świadczenia stron nie były jednoznaczne.

Nadto, z ostrożności procesowej, w sytuacji gdyby Sąd uznał, że Umowa jest nieważna pozwany podniósł ewentualny zarzut potrącenia z kwotą wypłaconego powodowi kapitału 209 018,73 oraz ewentualny zarzut zatrzymania dochodzonej pozewem kwoty z kwotą 287 299,26 zł stanowiącą sumę kwoty wypłaconej powodowi w ramach uruchomienia kredytu, oraz kwoty 78 280,53 zł stanowiącej korzyść osiągniętą przez powodów stanowiącą wynikłą ze skorzystania ustani przez nich z nienależnej usługi finansowej odpowiadającej wartości średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kredytu ustalonej w oparciu o stawki kredytu złotowego. (odpowiedź na pozew k. 118 - 120).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Bank (...) S.A z/s we W. nie jest następcą prawnym (...) Bank S.A. z/s we W., będąc tym samym podmiot prawnym, który wraz ze zmianą właściciela, zmienił brzmienie firmy.

(bezsporne odpowiedź pkt 2.1. ppkt 9 k. 103)

Powodowie, działając jako konsumenci, wystąpili w dniu 30 stycznia 2008 roku do pozwanego (poprzednia nazwa banku (...) S.A.) z wnioskiem kredytowym na budowę domu jednorodzinnego w kwocie 210 000,-zł. Jako wnioskowaną walutę wskazali CHF.

(d.: wniosek kredytowy k. 42- 50)

W dniu 4 marca 2008 roku strony zawarły umowę kredytu mieszkaniowego numer (...), na podstawie której pozwany zobowiązał się pozostawić do dyspozycji powodów kwotę 97 029,06 CHF na budowę domu jednorodzinnego na działce wskazanej w umowie

(dow.: § 1 umowy – k. 21)

Zgodnie z § 4 umowy kwota kredytu mieszkaniowego miała zostać wypłacona w całości po spełnieniu warunków określonych w załączniku nr 2, do równowartości 210 000,- PLN (co miało stanowić kwotę 97 029,06 CHF przeliczoną według kursu kupna dewiz z dnia 20.02.2008 r.) na rachunek wykonawcy domu wskazany w umowie.

Od udzielonego kredytu bank miał pobrać prowizję w kwocie 925,89 CHF, która miała być zapłacona w najpóźniej w dniu wypłaty kredytu. (§ 2 umowy).

Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne i stanowiące sumę zmiennej stopy bazowej oraz stałej marży Banku. Na dzień zawarcia umowy stopa oprocentowania wynosiła 3,72 % w stosunku rocznym, przy czym stopa bazowa początkowa wynosiła 2,79%, a marża Banku 1,0 % (§ 5.1 umowy).

Jako stopę bazową wskazano Rynkową Stopę Referencyjną LIBOR 3M (§ 5 ust. 2 umowy).

W załączniku nr 1 do umowy określono zabezpieczenia kredytu, m.in. ustanowiono hipotekę kaucyjną kredytowanej nieruchomości. (§ 3 umowy, załącznik nr 1 do umowy – k. 27v.)

Na podstawie § 6.1 powodowie zobowiązali się do spłaty zadłużenia w 360 równych miesięcznych ratach, natomiast wysokość poszczególnych rat miała zostać określona w harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik do umowy (§ 6.2 umowy). Spłaty rat kredytu miały być dokonywane na rachunek techniczny kredytu. Kredytobiorca upoważnił Bank do pobierania oraz przekazywania na rachunek techniczny środków pieniężnych na spłatę kapitału, odsetek i innych należności wynikających z umowy z rachunku wskazanego przez Kredytobiorcę (§ 6.6 i § 6.9 umowy).

Zgodnie z § 9.1 umowy Bank mógł wypowiedzieć Kredytobiorcy umowę w przypadku niedotrzymania warunków albo w przypadku utraty zdolności kredytowej. W myśl § 9.3 Bank był uprawniony, po dacie rozwiązania umowy kredytu, do przeliczenia całej kwoty niespłaconego kredytu na walutę krajową według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Tabeli kursów walut w L. Banku w dniu przewalutowania. Na dzień zawarcia umowy oprocentowanie karne dla kredytu wyrażonego w złotych polskich wynosiło 13,44 % w stosunku rocznym.

Zgodnie z treścią § 13 ust. 4 Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych oraz ryzyka zmiany stopy procentowej oraz że zostali poinformowani, iż zmiana kursu walutowego oraz zmiana stopy procentowej będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu oraz, iż poniesie to ryzyko.

Uprzednio powodowie złożyli podobne oświadczenie przed podpisaniem umowy. (ośw. k. 130)

Integralną częścią umowy jest m.in. Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych L. Banku oraz Tabela Opłat i Prowizji kredytów i pożyczek hipotecznych L. Banku (§ 15.1 umowy).

(d.: umowa kredytu k. 25)

W Regulaminie w § 2 zawarty został „słowniczek” pojęć używanych w umowie kredytu, m.in. tabela kursów walut określona została jako Tabela kursów walut w (...) Banku SA zawierająca kursy kupna i sprzedaży walut obcych. Tabela ta mogła ulec zmianie w trakcie dnia roboczego, kolejne tabele w trakcie dnia miały być oznaczone datą, godziną, minutą ogłoszenia oraz kolejną literą alfabetu.

Uruchomienie kredytu udzielonego w walucie obcej miało nastąpić, zgodnie z § 3 ust. 4 Regulaminu w zw. z § 4 ust 3 Umowy, w złotych polskich wg aktualnego w dniu uruchomienia kursu kupna dewiz.

Wyплаты kredytu Bank miał dokonać na podstawie złożonej przez Kredytobiorcę dyspozycji wypłaty kredytu/transzy kredytu (§ 17 ust. 1 Regulaminu)

Zgodnie z § 17 ust. 1 w zw. z § 18 Regulaminu wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo lub w transzach, najpóźniej w terminie 3 dni roboczych po spełnieniu przez Kredytobiorcę wszystkich określonych w umowie warunków i złożenia dyspozycji w Banku, o której mowa w § 17.

Obowiązujące kursy kupna i sprzedaży walut obcych w Banku miały znajdować się w Tabeli kursów walut, która miała być dostępna na stronie internetowej Banku, w placówkach bankowych oraz na LUKASlinii (§ 30 Regulaminu).

W § 31 Regulaminu wskazano, że wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w dniu wypłaty kredytu według Tabeli kursów walut. Wypłata kredytu w transzach miała nastąpić do równowartości kwot wskazanych w umowie kredytu w PLN. W przypadku zmiany kursu waluty obcej, w jakiej jest udzielony kredyt, może wystąpić różnica między kwotą kredytu przeliczoną wg kursu z dnia wypłaty kredytu a przeliczoną wg kursu

z dnia podjęcia decyzji kredytowej – zgodnie z § 46 ust. 2. Natomiast spłata kredytu i prowizji dokonywana miała być w złotych polskich jako równowartość wymagalnej kwoty spłaty wyrażonej w walucie obcej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz określonego w Tabeli kursów walut obowiązującej w dniu wpływu środków na rachunek techniczny Klienta.

Postanowienie § 46 ust. 1 Regulaminu przewidywało, dla kredytów udzielonych w walucie obcej (kredyt denominowany) lub kredytów na spłatę kredytu walutowego, możliwość wystąpienia różnicy pomiędzy udzieloną a przewidzianą do spłaty kwotą kredytu wyrażoną w polskich złotych, wynikającą z różnicy kursów walut, a ryzyko to miał ponosić Kredytobiorca. Kredytobiorca zobowiązał się do pokrycia ewentualnych różnic pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na PLN według kursu kupna dewiz obowiązującego w dniu podjęcia decyzji kredytowej, a kwotą kredytu

przeliczoną na PLN według kursu kupna dewiz z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji (§ 46 Regulaminu).

(d.: Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku SA k. 20-41)

Kredyt został wypłacony powodom zgodnie z umową w PLN.

(d.: zaświadczenie k. 67, dyspozycje wypłaty kredytu k. 172-182)

W okresie wskazanym w pozwie powodowie uiścili z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 2191 736,22 PLN.

(dowód: okol. niezaprzeczona, zaświadczenie j.w.)

Pismem z dnia 14 grudnia 2021 roku powodowie złożyli reklamacje do pozwanego banku, dotyczącą przedmiotowej umowy w zakresie nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością umowy kredytu w świetle przepisów prawa, jednak bezskutecznie .

(d.: reklamacja k. 80.)

Powodowie potrzebowali środków finansowych na budowę domu. Powodom przedstawiono kredyt w PLN i CHF. Waluta CHF została powodom przedstawiona jako stabilna, a kredyt jako korzystny. Nie negocjowali warunków umowy, podpisali ją w kształcie zaproponowanym przez bank. Kredyt spłacali i nadal spłacają w PLN. Powodowie zostali pouczeni o konsekwencjach uznania umowy za nieważną i oświadczyli, że godzą się na powyższe skutki.

(d.: zeznania powodów k. 258-259)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo w zakresie żądania zasadniczego co do ustalenia nieważności spornej umowy w świetle tak ustalonego stanu faktycznego zasługiwało na uwzględnienie, tak jak na uwzględnienie zasługiwało żądanie zapłaty.

Sąd ustalił przy tym stan faktyczny na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, zeznań strony powodowej, które to jako rzeczowe znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Jeśli zaś chodzi o zeznania świadków strony pozwanej – te niewiele wniosły do sprawy, stanowiąc jedynie ewentualne pośrednie źródło wiedzy co do pewnych praktyk i procedur Banku, nie odnoszących się wprost do tej konkretnej sprawy.

Zeznania w/w świadków stanowią jedynie ewentualne pośrednie źródło wiedzy co do pewnych praktyk i procedur Banku, nie odnoszących się wprost do tej konkretnej sprawy, stąd też ich treść ma charakter ogólny, wtórny i dla ustalenia konkretnych okoliczności poprzedzających zawarcie i towarzyszących zawarciu umowy mało przydatny (jeśli w ogóle nie obojętny).

Między stronami bezsporny przy tym był fakt zawarcia umowy kredytu określonej treści, którą obrazuje dołączona do akt kopia umowy.

Strony natomiast odmiennie interpretowały zarówno charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby walutowego bądź złotowego charakteru kredytu oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa - choć kredyt denominowany formalnie nie był w czasie jej zawierania elementem polskiego systemu prawa bankowego - w istocie stanowiła prawnie

dopuszczalny kredyt walutowy w szerokim tego słowa znaczeniu, nosząc wszelkie cechy kredytu denominowanego wprowadzonego w okresie późniejszym do prawa bankowego.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym powołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, a także poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, również zawartych przed zmianami prawa bankowego.

Co najważniejsze, zaprzeczył też temu, by wskazane w pozwie postanowienia stanowiły klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego w tej mierze, argumentacja, w szczególności co do jej niedozwolonych postanowień i ich skutków dla bytu umowy, nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do charakteru jaki miała zawarta pomiędzy stronami umowa.

Otóż Sąd podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zarówno z uwagi na taką, a nie inną konstrukcję umowy, a także (a właściwie przede wszystkim) zastosowane w niej klauzule oraz okoliczności w jakich umowa została zawarta, umowa ta winna w realiach niniejszej sprawy być uznana za nieważną.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu i z tej też definicji należy wyjść oceniając przedmiotową umowę.

Dla uporządkowania jednak dalszych rozważań, stwierdzić należy, iż wbrew przynajmniej części argumentacji i twierdzeń przedstawionych przez powodów na poparcie ich żądań, mechanizm „denominacyjny” tej konkretnej umowy sam przez się wprost nie uchybiał treści art. 69 pr. bankowego i tym samym nie przesądzał nieważności umowy. Zasadniczo bowiem postanowienia spornej umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego.

Znane są bowiem formalnie strony umowy, kwota i waluta kredytu (franki szwajcarskie), cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej LIBOR) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia.

Skoro zatem bezsprzecznie postanowienia umowy przynajmniej od strony treściowej przewidywały określone rozliczenia bądź inne elementy kredytu w walucie szwajcarskiej, tym samym umowa co do zasady mogła powodować rozliczenia w walutach obcych, mieszcząc się również w istniejącym porządku prawnym.

Jedyną realną i stałą kwotą występującą w umowie była kwota wyrażona w CHF, zaś kwota do wypłaty w PLN stanowiła jedynie zawsze każdorazową równowartość kwoty w CHF. Jakkolwiek też można doszukiwać się pewnej niekonsekwencji w postanowieniach umowy w postaci ustalenia, iż wypłata kredytu udzielonego w CHF nastąpi w PLN, to jednak należy przyjąć, iż PLN jest w istocie jedynie walutą spełnienia świadczenia, skoro kwotą niezmienną, znajdującą swe treściowe „zakotwiczenie” w umowie jako kwota kredytu jest tutaj CHF, który tylko do celów wypłaty był przeliczany na PLN.

Oznaczało to zatem, że formalnie pierwotną walutą zobowiązania kredytowego z założenia był frank szwajcarski (CHF), a walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska (PLN), co sprowadzało się faktycznie

i finalnie do postawienia do dyspozycji kredytobiorcy kwoty w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość dokładnie określonej kwoty wyrażonej w CHF, przy wzajemnym zobowiązaniu się powodów do spłacania w PLN równowartości rat kredytu wyrażonych w CHF, według wartości każdorazowej raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Oznacza to też, że w sposób „symetryczny” umowną walutą spełnienia świadczenia wzajemnego w postaci spłaty przez powodów rat kredytu był złoty polski odniesiony odpowiednio w sposób określony w umowie do CHF.

Również umowa nie uchybia przepisowi art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski,

a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Co prawda w tej konkretnej umowie nie chodzi o element „waloryzacji” w powyższym rozumieniu kwoty udzielanego kredytu CHF do PLN, bo takowej tu wprost nie ma, niemniej powyższe uwagi przemawiają za prawną możliwością przyjęcia co do zasady mechanizmu „denominacyjnego” do wypłaty oraz spłaty jako w świetle zasady swobody umów dopuszczalnego.

Skoro bowiem mechanizm „denominacyjny” CHF do PLN stanowi w istocie niejako „lustrzane odbicie” mechanizmu indeksacyjnego PLN do CHF, a nie sposób przyjąć, by w stosunkach kredytowych przy kredycie udzielonym w CHF polski złoty jako waluta wykonania zobowiązania miałby być traktowany inaczej niż waluta kredytu, na zasadzie choćby „symetrycznego” podejścia do obu mechanizmów - denominację należało uznać za w pełni dopuszczalną.

Jest zatem w świetle poczynionych uwag zasadnym uznanie, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego, czy też kodeksu cywilnego.

Powyższe zapatrywanie zdaje się przy tym w pełni potwierdzać wymienienie tego rodzaju kredytu denominowanego (co prawda wprowadzone poniewczasie) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Umowa taka jest w jej ogólnych zrębach konstrukcyjnych dopuszczalna w kontekście zasady swobody umów, w świetle której to strony w sposób dalece autonomiczny mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, będąc co najwyżej limitowane właściwością tego stosunku, ustawą, czy zasadami współżycia społecznego, co w realiach niniejszej sprawy z przyczyn wcześniej wyłożonych, (jedynie w kontekście wprowadzenia mechanizmu denominacyjnego) nie zostało naruszone.

Można jedynie na koniec zauważyć i powtórzyć (co nie jest tu bez znaczenia), iż sama ustawa wprowadzająca rodzaj czy ustawowy wariant kredytu denominowanego, stanowi niejako „ustawowe usankcjonowanie” ważności tej konstrukcji z punktu widzenia zgodności z naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego.

Samo zaś ryzyko zmiany kursu waluty, z zasady może przynosić efekt oczywiście „obosieczny” dla obu stron umowy w tym znaczeniu, iż odpowiednio niżka lub wyżka kursu waluty denominacyjnej działa na korzyść lub niekorzyść strony, wpływając automatycznie na rozmiar środków do wypłaty i odpowiednio wysokość spłacanych rat w PLN.

Powyższe rozważania, jakkolwiek korzystne w tej mierze dla strony pozwanej, dotyczą jednakże tylko oceny ważności umowy w aspekcie zawarcia

w niej mechanizmu „denominacyjnego”, nie zaś sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do naliczenia wysokości uruchamianej kwoty w PLN, czy też wysokości spłacanych rat, a właśnie powodowie podnosili równoległe, niezależnie i

konsekwentnie zarzut „niedozwoloności” postanowień umowy w kontekście art. 385¹ kc, co jawi się w okolicznościach sprawy i w kontekście nieważności umowy zarzutem w pełni trafny.

Dla przypomnienia tylko wskazać należy, iż w myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Ugruntowanym przy tym w orzecznictwie jest pogląd, iż „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Mając na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli zmierzającej do ustalenia, czy nie mają one charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

W przypadku bowiem uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące konsumenta zaciągającego kredyt - siłą rzeczy zachodzi konieczność każdorazowego badania skutków takiego stanu rzeczy.

Skoro zatem (co zostało ustalone) powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., należało poddać ocenie całokształt postanowień dotyczących kursów przewidzianych umową do przeliczenia zobowiązań stron w ramach ich wzajemnych rozliczeń.

Uregulowania te zostały zawarte w umowie oraz Regulaminie, dotyczyły przede wszystkim określenia kwoty kredytu w CHF (§ 1 ust 1 umowy), PLN jako waluty wypłaty, „tabelowego” sposobu przeliczenia kwoty CHF na PLN dla potrzeb wypłaty kredytu według kursu tabeli banku (§ 4 ust. 1 umowy), sposobu spłaty i sposobu przeliczenia pobieranej kwoty na potrzeby spłaty rat - według kursów sprzedaży Tabeli Banku (§ 19 Regulaminu). Co wymaga przy tym podkreślenia chodzi tu o Regulamin z chwili podpisania Umowy (k. 29) nie zaś późniejszy z 2011 r. (k. 51)

Sama zaś tabela do której odwoływał się mechanizm przeliczenia nie została zdefiniowana w żaden sposób, w szczególności taki, który zawierałby podanie jakichkolwiek szczegółów dotyczących źródeł i sposobu ustalania kursów, czy sposobu konstruowania Tabeli, ograniczając się do podania jedynie faktycznego jej umiejscowienia, co więcej nie została zdefiniowana w części szczególnej, lecz w części ogólnej umowy.

Takie sformułowanie i rozlokowanie poszczególnych postanowień dotyczących ustalenia wysokości kredytu w CHF, sposobu obliczenia kwoty do wypłaty w PLN, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w CHF już od strony redakcyjnej niewątpliwie utrudnia analizę ich umownej treści w ich wzajemnym powiązaniu.

Dość jedynie wskazać, iż elementem wiodącym wyników tej analizy jest zasadniczy wniosek, że wysokość zobowiązań i świadczeń wynikających z umowy będzie co najmniej dwukrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów

waluty, przy czym podkreślenia wymaga, iż żaden, nawet przybliżony algorytm ustalania tych kursów nie został opisany w żaden sposób, skoro umowa w tej materii odsyła tylko do „Tabeli kursów” bliżej niezdefiniowanej.

Powyższe oznacza ni mniej ni więcej jak to, że w świetle postanowień umowy Bank faktycznie miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty.

Zeznania powodów, potwierdzają w istocie, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została faktycznie zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były przedmiotem uzgodnień indywidualnych z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Sam układ postanowień umowy, jak również treść i układ wniosku kredytowego oraz wskazane zeznania, nakazują przyjąć, że powodom nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą alternatywnie skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwany Bank (np. kursu innego wskazanego banku, w szczególności NBP).

Z kolei nawet jeśli przyjąć, iż powodowie niezależnie od podpisanych oświadczeń byli odrębnie informowani o ryzyku zmiany kursów, to odmienną treściowo jest abstrakcyjna zgoda na ponoszenie hipotetycznego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, od zgody na, jeśli nie arbitralne to swobodne, ustalanie tego kursu przez jedną ze stron. Z zeznań strony powodowej w sposób oczywisty wynika zaś – co wskazano wcześniej – że powodów nie poinformowano, w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy wymiany w toku wykonywania umowy, gdyż wiedzy takiej nie miał nawet pracownik Banku, który przedstawiał bezpośrednio warunki umowy.

W takiej to sytuacji należało przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące istotną podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku tej konkretnej umowy uzgodnione indywidualnie.

Przy założeniu zatem (co zostało już powiedziane), że wzmiankowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy, należało poddać ocenie czy są one wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane w sposób zgodny czy też sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

To pierwsze zostało już omówione wcześniej, dość jedynie powtórzyć, iż za niejednoznacznością przemawia nie tylko mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień, ale również – a może przede wszystkim - to że postanowienia odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów walut, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy.

Dodać jedynie należy, iż postanowienia te ostatecznie wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kwoty kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i przeliczenia w przypadku jego przewalutowania.

Brak jest w umownych (lub innych) źródłach wskazania podstaw do ustalenia wzmiankowanego kursu, co jawi się oczywistym i winno zamykać faktycznie dalsze rozważania co do niejednoznaczności tego istotnego z punktu widzenia interesu konsumenta fragmentu umowy.

Jest to zatem konstrukcja umowna zupełnie w realiach sprawy mało czytelna, a już z pewnością nieakceptowalna z punktu widzenia „jednoznaczności konsumenckiej” w rozumieniu art. 385¹ kc.

Brak regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania samych kursów „tabelowych” sprawia, że mogły być one wyznaczone jednostronnie przez Bank.

Tej choćby potencjalnej, ale arbitralności, nie może przy tym zmieniać okoliczność - co starał się uwypuklić pozwany - że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo faktyczne powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego (co można odpowiednio odnieść do przeliczania na potrzeby „denominacyjnych” mechanizmów umowy kredytowej), za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo).

Pogląd ten przystaje w pełni i odpowiednio do „denominacyjnych” mechanizmów przeliczenia CHF na PLN stosowanych w umowach kredytów denominowanych, w istocie bowiem odwołuje się do tych samych pojęć i prawnych mechanizmów ochrony praw konsumenta.

W niniejszej sprawie zarówno bowiem wysokość kredytu do wypłaty w walucie polskiej jak i wysokość w jakiej raty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W efekcie, po zawarciu umowy, powodowie jako kredytobiorcy mieli jeśli nie żadną, to ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank, a co za tym idzie - mógł w sposób z założenia dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania w toku jego spłaty.

Tym samym miał on umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do nieskrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerwania na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty „denominacyjnej” i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN

z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki faktycznie sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorcy.

Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, w tym dowodu z wnioskowanej odpowiedzią na pozew opinii biegłego. Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów we wskazany wyżej nieczytelny sposób, miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

To zaś pociąga dalsze, doniosłe z punktu widzenia bytu umowy konsekwencje. Wyeliminowanie bowiem wskazanych zapisów „przeliczeniowych”, przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby wprost, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie (wobec wzmiankowanej eliminacji) nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

W takiej sytuacji nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem

z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r.

w sprawie C-260/18, w przypadku ustalenia że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie

w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c.

i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć zgodnie

z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

W sytuacji zaś nawet takiej, gdy skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać czy też nie, należy do konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por.

w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego

i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56

k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W ocenie Sądu bowiem nie jest możliwym bezpośrednio uzupełnienie umowy w zakresie wyeliminowanego niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego przeliczenia „denominacyjnego” poprzez zastąpienie wprost kursu bankowego kursem określonym treścią nieobowiązującego jeszcze w czasie zawarcia umowy § 2 art. 358 kc tj. średnim kursem NBP i to z kilku niezależnych od siebie przyczyn.

Przede wszystkim, (poza faktem, że przepis ten nie obowiązywał w czasie zawarcia umowy), jeśli chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost” np. na przyszłość od wejścia w życie przepisu, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1 który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru dla wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość kursu waluty obcej, jeżeli już dłużnik dokona wyboru waluty polskiej do spłaty.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Jeśli bowiem chodzi o samą wypłatę kwoty kredytu, to tu zauważyć należy, iż jakkolwiek formalnie Bank udzielił kredytu w CHF, to jednak jego świadczenie pieniężne w rozumieniu art. 358 § 1 kc umownie i „do spełnienia” wyrażone jest

w PLN. Bank zatem w żadnym razie nie dokonuje tu wzmiankowanego wyboru spełnienia świadczenia z waluty obcej na PLN. Tym bardziej kredytobiorca

w ramach spłaty kredytu nie dokonywał wyboru waluty spłaty z CHF na PLN, co

z przyczyn oczywistych szerszego uzasadnienia nie wymaga i winno w zasadzie zamykać dalsze rozważania na ten temat, chyba że powołany przepis można byłoby stosować „odpowiednio” lub przez analogię.

Takiej z kolei możliwości również nie ma.

Po pierwsze bowiem, w ocenie Sądu niedopuszczalnym z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Po wtóre, decyzja co do wzmiankowanego uzupełnienia pozostawiona jest konsumentowi, który pouczony o skutkach braku uzupełnienia i upadku umowy, skutki te akceptował i żądanie nieważności czy upadku umowy podtrzymał.

Jeżeli bowiem skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. Jw szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

To zaś skutkuje wprost definitywnym, obiektywnym brakiem prawnej i faktycznej możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą i normatywną treścią, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Skoro bowiem zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. głównym elementem konstrukcyjnym umowy kredytu jest oznaczona w umowie kwota środków pieniężnych postawiona do dyspozycji na określony umownie cel, oraz odpowiadający mu obowiązek jej zwrotu, to po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany PLN na CHF i odwrotnie - wielkością dookreśloną w umowie jest jedynie kwota franków szwajcarskich jako równoważnik kwoty postawionej umownie do dyspozycji w złotych polskich.

Ciągle jednak nie wiadomo, jak winna być umownie ustalona ta ostatnia kwota, jako główny element wykonania umowy, realizacji głównego jej celu i wypełnienia najistotniejszego z punktu widzenia jej treści świadczenia, podobnie zresztą jak nie wiadomo, jaką zwrotnie kwotę w PLN jako równowartość rat w CHF winni według reguł umownych zwrócić Bankowi powodowie.

Brak ostatecznej możliwości jednoznacznego określenia kwoty kredytu „do wypłacenia” jako niewątpliwie świadczenia głównego (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to poprzez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany), oznacza w konsekwencji brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank., co wprost przekłada się na jej treściową, nieusuwalną niezgodność z tym przepisem i tym samym niejako „wtórna” sprzeczność z prawem i nieważność w rozumieniu art. 58 k.c.

Strona powodowa konsekwentnie formułowała swe roszczenia, powołując się na niedozwolony charakter postanowień umowy, mając od początku świadomość potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle i mając świadomość konieczności ewentualnego zwrotu, czy właściwie odpowiedniego rozliczenia pozyskanej na podstawie zawartej umowy kwoty, co w świetle poczynionych wcześniej rozważań prowadzi do definitywnego ustalenia nieważności umowy.

Nie zachodzi przy tym np. sytuacja, że powodowie od początku mogli spłacać kredyt bezpośrednio w CHF.

Jak wynika bowiem z zeznań powodów, takiej możliwości w sposób odrębny w ogóle przed zawarciem umowy nie przedstawiano, co oznacza wprost, iż brak tu nawet próby indywidualnych uzgodnień w tym zakresie.

Niemożliwym zresztą byłoby rozpoczęcie spłaty na podstawie samodzielnej decyzji powodów. Nie wynika zresztą z materiału dowodowego, by faktycznie doszło do negocjacji kursu, co jasno wynika z zeznań strony powodowej.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko merytorycznych podstawach nieważności, należało odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu nieważności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem tego, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach nin. sprawy nie zachodzi.

W pierwszej bowiem kolejności stwierdzić należy, iż sam wyrok zasądający świadczenie pieniężne w swej sentencji nie zawiera elementu ustalającego, co najwyżej ten ostatni wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, które nie wiąże na równi z sentencją wyroku.

Z kolei sama treść wyroku zasądającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem, a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia nieważności.

Nadto, jest prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego zaprzestania spłaty może wypowiedzieć umowę, co może narazić powodów na kolejny proces

o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu jako nieważnego.

Nie sposób (choć już ubocznie) pominąć w tymże zakresie potencjalnej odpowiedzialności rzeczowej wywodzącej się z ograniczonego prawa rzeczowego w postaci hipoteki. Zatem, takie to ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

Zachowany jest zatem interes prawny powodów do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego im potencjalnie powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt: II PK 179/13).

W tych warunkach ustalono jak w pkt I orzeczenia.

Tym samym uaktualniło się rozpoznanie roszczenia pieniężnego opartego na stwierdzonej przez Sąd nieważności.

W dniu 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21 Sąd Najwyższy podjął uchwałę, zgodnie z którą, w przypadku następczej nieważności umowy kredytowej po obu jej stronach powstają odrębne roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Powyższa uchwała ma moc zasady prawnej i Sąd uznając, iż zważywszy na zakres związania jej w innych sprawach, brak jest podstaw dla zakwestionowania jej, przyjął iż co do zasady zwrotowi winna podlegać cała, niekwestionowana w tym zakresie co do wysokości kwota dochodzona przez powodów. W tym miejscu wskazać należy, że powodowie dochodzą od pozwanego zapłaty kwot, wskazując, że jest to suma świadczeń pobranych w okresie wskazanym w pozwie, co znajduje oczywiste potwierdzenie w przedłożonych dokumentach.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że powodowie nie mieli wiedzy, że nie są zobowiązani spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie i żądane i orzeczone w niej sądowe ustalenie dało powodom dostateczną pewność co do ich racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylenia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą. Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współżycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę „czystych rąk”).

Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Powodowie żądali zatem zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty sumy rat w PLN, które świadczyli na rzecz Banku i takie też kwoty Sąd zasądził jak w punkcie II wyroku.

Roszczenie o zapłatę podlegało jednej, nieznaczącej korekcie. Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w tej części oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Skoro bowiem (również w myśl uwag poczynionych wcześniej), ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie

o nieważności umowy, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawania w opóźnieniu w zapłacie, tak jak analogicznie nie sposób byłoby przyjąć ewentualnego początku biegu przedawnienia z przyczyn wyłożonych w przywołanym orzeczeniu SN.

Dlatego też, Sąd w pozostałej części tj. co do odsetek oddalił powództwo jak w pkt III.

Końcowo odnosząc się do zarzutów potrącenia i zatrzymania – Sąd tych zarzutów nie uwzględnił. Skoro bowiem jak to zostało wcześniej wyłączone sam wyrok ma charakter po części konstytuujący nowy stan prawny – sam zarzut potrącenia, bez wymagalności obu wierzytelności (również brak wezwania do zapłaty ze strony Banku – art. 455 kc) nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Co zarzutu zatrzymania zaś, w ocenie Sądu, jeśli przyjąć, iż ma on przybrać formę oświadczenia woli prawo kształtującego, to winno ono dotrzeć do powodów jako adresatów. (art. 61 kc). W sprawie nie wykazano, ani nie uprawdopodobniono, by oświadczenie doszło do powodów, o czym to mogłoby zaświadczyć chociaż wyrażone przez nich stanowisko co do zgłoszonego zarzutu. Warto zauważyć, iż oświadczenie nie przybrało tu odrębnej formy o skorzystaniu z zarzutu, jedynie stanowi jeden z punktów obrony ściśle procesowej zawarty w odpowiedzi na pozew.

Powyższe przywołane wyżej braki skutkowały nieuwzględnieniem tegoż zarzutu.

O kosztach procesu, Sąd orzekł w oparciu o art. 98, 100 i 108 k.p.c. Na koszty powodów złożyły się: opłata od pozwu 1000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 10 800, oraz opłata od pełnomocnictwa 17 zł. Powodowie łącznie ponieśli koszty w wysokości 11.817 zł.